



Sygn. akt III CSK 261/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSA Michał Kłós (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko „B.(...)” S.A. w N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1). oddala skargę kasacyjną;**
- 2). zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800,- zł. (jeden tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2004 r., Sąd Okręgowy w N. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.714 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu i w pozostałej części oddalił powództwo. Powyższy wyrok oparty został na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód w dniu 1 kwietnia 1995 r. zakupił dachówkę oraz gąsior gotycki czerwony, których producentem była pozwana, nie otrzymując przy tym dokumentu gwarancyjnego. Zakupiona dachówka została położona na dachu budynku powoda wiosną 1996 r. Po trzech latach od montażu powód dostrzegł pierwsze objawy niszczenia dachówki. Stopniowo proces ten narastał, część dachówki położonej na płaskich dachach uległa całkowitemu zniszczeniu, co z kolei spowodowało zalanie niektórych pomieszczeń w budynku. W 2002 r. powód wymienił 30 % dachówki. W maju 2002 r. powód złożył reklamację u producenta, która nie została uwzględniona.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowi nie służą roszczenia z gwarancji, ponieważ nie dysponuje dokumentem gwarancyjnym. Zachodzą jednak przesłanki odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej. Powód poniósł bowiem szkodę w następstwie zawinonego i bezprawnego zachowania strony pozwanej, polegającego na wprowadzeniu do obrotu produktu wadliwego i nie spełniającego wymogów Polskich Norm. Dachówka ceramiczna przeznaczona jest do wieloletniego użytku, tymczasem do jej uszkodzenia doszło po kilku latach eksploatacji.

Odwołując się do treści art. 442 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia nie może biec od 1999 r., kiedy powód zauważył pierwsze ubytki dachówki. Miał on początkowo prawo uważać, że uszkodzenia mają charakter incydentalny i zniszczeniu uległy tylko pojedyncze egzemplarze. Dopiero w 2003 r. uszkodzenia stały się na tyle rozległe, że powód zmuszony został do wymiany części dachówek. Wówczas też dowiedział się o szkodzie w rozumieniu art. 442 § 1 k.c. Ustalając wysokość należnego odszkodowania, Sąd pierwszej instancji uznał, że poniesiona przez powoda szkoda sprowadza się do kosztu wymiany części dachówek. Powód nie może domagać się odszkodowania obejmującego koszt wymiany całego pokrycia dachu, ponieważ kosztu tego jeszcze nie poniósł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 38.038,50 zł, podwyższył kwotę zasądzoną z tytułu kosztów procesu, oddalił apelację pozwanego i apelację powoda w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że sporna dachówka nie spełniała wymagań oznaczonych polskimi normami ze względu na brak odporności na działanie mrozu. Tego rodzaju wada dyskwalifikuje ją jako materiał pokryciowy. Sąd ten uznał, że

pozwanej można przypisać zarzut zawinienia, prowadzący do przyjęcia jej odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda na podstawie art. 415 k.c. Wprowadzając do obrotu sporną dachówkę nie zachowała bowiem standardów wynikających z certyfikatów, które uzyskała. Rodzaj wykonywanej przez pozwaną produkcji obligował ją do zachowania szczególnej staranności. Materiały budowlane musi bowiem cechować trwałość i bezpieczeństwo dla użytkowników.

W ocenie Sądu drugiej instancji, powód dowiedział się o szkodzie w rozumieniu art. 442 § 1 k.c. dopiero wiosną 2002 r. Początkowo powód nie miał możliwości stwierdzenia, że zniszczenia poszczególnych dachówek wynikają z ich wadliwości, nie zaś np. z błędów w ich położeniu. Szkada po stronie powoda sprowadza się do konieczności wymiany całego pokrycia dachu wraz z niektórymi elementami jego konstrukcji z uwagi na to, że dach ten nie spełnia swoich funkcji i zagraża uszkodzeniem innych elementów budynku. Odwołując się do treści art. 361 § 2 k.c., Sąd Apelacyjny uznał zatem, że powodowi należy się odszkodowanie obejmujące koszt wymiany całego pokrycia dachu. Koszt ten określono według faktury przedstawionej przez powoda, zaakceptowanej przez biegłego.

Skarga kasacyjna oparta została na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach drugiej podstawy pozwana zarzuciła naruszenie: art. 386 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. i 361 oraz 363 k.c. przez uwzględnienie w części apelacji powoda, pomimo, że nie została wskazana szkoda i faktyczna jej wysokość; art. 385 k.p.c. w zw. z art. 442 k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia; art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niedokonanie samodzielnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że powód dowiedział się o szkodzie dopiero w 2002 r. i art. 382 w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód udowodnił wysokość szkody. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie art. 415 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wyprodukowanie i wprowadzenie do obrotu dachówek nie spełniających norm było czynem niedozwolonym; art. 442 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia; art. 361 w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i zasądzenie odszkodowania według cen znacznie przekraczających średnie ceny występujące na rynku; art. 361 i 363 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że powód poniósł szkodę w uwzględnionej w wyroku wysokości oraz art. 363 w zw. z art. 442 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania w części jeszcze niewymagalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga powołana przez skarżących podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., w rozstrzyganej bowiem sprawie zarzut naruszenia prawa materialnego może podlegać ocenie dopiero w razie stwierdzenia, że prawidłowość dokonania ustaleń faktycznych nie nasuwa zastrzeżeń.

Wbrew odmiennej ocenie skarżącej, Sąd drugiej instancji nie naruszył wskazanych w skardze przepisów prawa formalnego. Ustalenia tego Sądu zostały oparte na materiale dowodowym, który został zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji i uzupełniony w postępowaniu apelacyjnym. W postępowaniu apelacyjnym dopuszczono dowód z opinii biegłego, który stał się podstawą ustaleń w zakresie braku spełniania przez sporne dachówki norm jakościowych, konieczności wymiany całego pokrycia dachu oraz kosztu tych prac. Trudno zatem zgodzić się z zarzutem, że Sąd ten uchylił się od własnych ustaleń w tym zakresie. Materiał dowodowy został oceniony przez Sąd Apelacyjny. Skarżąca nie wskazała dowodów, których Sąd Apelacyjny nie dopuścił lub nie ocenił. Jak natomiast wynika z treści art. 398³ § 3 k.p.c., skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego. Skarżąca nie może zatem skutecznie podważać oceny materiału dowodowego w zakresie przyjętych przez ten Sąd kosztów wymiany pokrycia dachu.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych na gruncie prawa materialnego, należy przede wszystkim podzielić pogląd, że wprowadzenie do obrotu materiałów budowlanych, które nie spełniają norm jakościowych jest zachowaniem zawinionym, rodzącym odpowiedzialność za szkodę opartą na art. 415 k.c., przy spełnieniu pozostałych przesłanek przepisem tym wymaganych. Trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny, że materiały budowlane muszą się cechować trwałością i bezpieczeństwem, stąd ich produkcja jest tym rodzajem działalności gospodarczej, który wymaga spełnienia niezwykle wysokich standardów jakości, wyrażających się również w określonych certyfikatach, które strona pozwana otrzymała. Złamanie tych norm stwarza potencjalne niebezpieczeństwo dla osób i mienia i dotyczy to większości materiałów, a zwłaszcza dachówki. Jest zatem działaniem godzącym w normy o charakterze powszechnym, niezależnie od tego, że - w określonym stanie faktycznym - może rodzić odpowiedzialność także na innej podstawie. Bez wpływu na powyższą ocenę pozostaje, czy poszkodowanego i producenta w danym stanie faktycznym wiązał stosunek prawny oparty na umowie, lub udzieleniu gwarancji albowiem wyprodukowanie wadliwego

towaru jest w tym wypadku samodzielnym źródłem odpowiedzialności. Stanowisko, w myśl którego wprowadzenie do obrotu rzeczy niebezpiecznej ze względu na wadliwe wykonawstwo może rodzić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c., należy również uznać za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m. in. wyrok z dnia 5 października 1978 r., IV CR 340/78, OSN 1979, nr 6, poz. 152; uchwała z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 50/80. OSNC 1981, nr 11, poz. 205; wyrok z dnia 26 marca 1984 r., II CK 57/84. OSNC 1984, nr 2 - 3, poz. 37). Wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej, analiza dorobku orzecznictwa nie pozwala na uzależnienie przyjęcia odpowiedzialności opartej na art. 415 k.c. od spowodowania szkody na osobie. W cytowanej wyżej uchwale z dnia 21 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy przyjął, że wyprodukowanie wadliwego urządzenia stanowi czyn niedozwolony, jeśli wadliwość ta stała się przyczyną szkody na osobie lub mieniu.

Nie można również podzielić zarzutu naruszenia art. 442 § 1 k.c. Przepis ten wiąże początek biegu terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z czynu niedozwolonego z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wypada zgodzić się ze skarżącą, że istotny jest fakt powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw. Oceny stanu wiedzy poszkodowanego nie można jednak dokonać w oderwaniu od realiów danego stanu faktycznego rodzącego szkodę. Z ustaleń sądu wynika, że proces spękania dachówek zauważony został przez powoda w 1999 r. i postępował aż do stanu, w którym konieczna stała się wymiana ok. 30 % powierzchni dachu. Trudno zatem wymagać, aby - dostrzegłszy uszkodzenie pewnej ilości dachówek - powód miał realne podstawy do uznania, że wadliwość ta dotyczy takiej ilości, która spowoduje ujemne następstwa w jego majątku a także, że wynika to z ich wad produkcyjnych. Wiedza ta mogła powstać dopiero po pewnym czasie i trafnie wywiódł Sąd Apelacyjny, że mogło to nastąpić w 2002 r. Właściwą chwilą dla określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie”, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, gdy ma świadomość doznania szkody (tak uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNC 1964, nr 5, poz. 87).

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 361 i 363 § 2 k.c. W dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji cała dachówka nadawała się do wymiany. Szkada po stronie powoda wyraża się koniecznością poniesienia tego kosztu i

podlega repartycji stosownie do reguł wyrażonych w powyższych przepisach. Bez wpływu na powyższą ocenę pozostaje zatem fakt, że do wymiany całej dachówki jeszcze nie doszło.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

O zasadzie poniesienia kosztów w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., zaś o wysokości tych kosztów na podstawie § 12 ust. 5 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).